ROK L. Nro 158.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20 Lipca 1870. Środa. Dnia 8 (20) Lipca 1870.

Rano ciepła st: 10, w połud. c. st: 18 | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g 4 m. 4 | Jutro, Śtej Praksedy Panny.
Wysokość wody st: 4 c. 6 (przybywa) | | Zachód „ „ 8 „ 8 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 187 wydanym, zamieszczono: Lekarze miasta: Kopeć, Kamieński, Bruner i Gryn, zmienili mieszkania, a mianowicie: pierwszy pod Nr 3ci na ulicę Chmielną, drugi pod Nr 25 na ulicę Żórawią, trzeci pod Nr 413b na ulicę Królewską, ostatni pod Nr 11 na ulicę Nalewki. O czem komunikuję Policji dla wiadomości. (Gaz: Polic:)

— Jutro w kościele Archikatedralnym Śgo Jana odbędzie się wotywa z wystawieniem, zwana Cybawit.

— Jutro w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, przy skwerze Konstantynowskim przypada 40-godzinne nabożeństwo.

— W dniu dzisiejszym z rana, JX. Pleszewski kapelan 1-szy cmentarza powązkowskiego, z delegacji JW. JX. Zwolińskiego, Administratora Archi-Djecezji Warszawskiej, odbył ceremonję poświęcenia placów na tymże cmentarzu, powstałych z rozebrania dwóch domów wchodzących w cmentarz, a zajmowanych poprzednio przez miejscową niższą służbę, która obecnie mieści się w nowo wystawionej oficenie obok głównego gmachu Administracji pogrzebowej (na Powązkach).

⋈ ....A witajże mi Van Dycku! Co się z tobą dzieje? Jesteś blady, oczy masz smutne jak Niobe i usta ironicznie wykrzywione jak Satyr. Zmieniłeś się bardzo od ostatniego naszego widzenia, pamiętasz na owym balu, na którym wśród bachantek wyróżowanych szukałeś typu do odmalowania: białej Madonny..... Wówczas miałeś, ośmnaście lat w głowie, dziś wydajesz się jak gdybyś dźwigał na ramionach z ośmnaście wieków...

— Jestem słaby, chory nawet.

— Na głowę czy na serce?

— Cierpię na głód wrażeń. Chciałbym wypracować obraz, w którym mógłbym streścić wszystkie myśli i marzenia moje: cały poemat duchowego życia i brak mi do tego: wrażeń, owych rodziców natchnienia, brak mi sił; pod czaszką moją jęczy wciąż z rozpaczona pieśń duszy: *sono stanco di vita*... Jestto pieśń zmęczonych życiem, tęsknota wyrywa owe dźwięki ze strun serca, rozdzierając je do głębi.

— Rozumiem, a raczej odczuwam stan twojego ducha. Jestto choroba nawiedzająca wszystkie artystyczne organizacje. Lecz nie rozpaczaj. Gdybyś był fabrykantem mydła, bankierem albo handlarzem win i korzeni, cierpiałbyś na zbytnią otyłość albo na mozolne trawienie. Pomówmy lepiej o sztuce. Nad czem teraz pracujesz?

— Nic nie robię, szukam pomysłu.

— I znaleźć go nie możesz?

— Tak.

— A wiesz czemu? Oto źle szukasz. Na dowód, idź na wystawę.

— Nie byłem tam od miesiąca.

— Spiesz się więc i spojrzyj tam, na nowy obrazek Szermentowskiego. Jestto prześliczne: nic, jak mówią francuzi, spostrzeżenie zrobione na przechadzce i odmalowane *con amore*. Pierwowzór tego obrazku, kilka lat temu wystawiony w Paryżu, w salonie zyskał uznanie znawców i wzruszał ludzi uczucia.

— I cóżto za ósmy cud świata?!

— Dramat w naturze. W głębi lasu, na halźnie dwa odwieczne dęby, jeden szumiący w cieniu, drugi w słońcu, pod konarami zaś tych drzew, strącone gniazdo, po nad którem krążą z krzykami rozpaczy, dwie leśne ptaszyny. Na majestatyczny spokój tych dębów i rozpacz ptaków, patrzy tylko błękit, pogodnem jasnem, jak uśmiech słońca obliczem.....

— A wiesz co, że to mnie zaciekawia. Pójdę zaraz na wystawę, i w powrocie, może znajdę na ulicy, lub w głowie podobne nic, i z całym zapałem odmaluję.

— Spiesz więc i niechaj ci sprzyja szczęście. Znalazłszy pomysł, zabieraj się zaraz do roboty i z pewnością przycichnie, złowroga piosnka: *sono stanco di vita!* Zanim jednak zasiądziesz przed stalugami dla uspokojenia nerwów zażyj kropli laurowych. Do widzenia...

═ Trzecia jeneralna wizyta przypadła w dniu wczorajszym w Ochronie IV przy ulicy Czerniakowskiej, noszącej nazwę małżonków Joanny i ś. p. Stefana Neubaurów. Oprócz Prezesów: Administracji Ogólnej, Wydziału Sierot i Ochron i wielu Członków, obecnemi były: Protektorka p. Neubaurowa, p. Zofja Bertrandowa i Senatorowa Kwiatkowska. Dzieci podług przyjętego programu egzaminowane były z religji przez JX. Michalskiego wikarjusza kościoła parafialnego na Solcu, z innych zaś przedmiotów przez Ochmistrzynie Ochrony pp. Czubernatowiczowę i Tomas Julję. Nagrody otrzymali: Czarnecka Barbara,

Dąbrowska Wanda, Łoskociński, Pudłowska Józefa, Regwart Julja, Rutkowska Joanna, Rzepecki Franciszek, Strzałkowska Florentyna, Sztuk Ludwik, Umińska Apolonja, Wojnowska Bronisława, Witkowski Aleksander. Dziesięcioro otrzymało listy pochwalne. Opiekunki ofiarowały 12 par bucików, 40 łokci płócienka na fartuszki, 60 białych fartuszków, płótna szarego na 12 bluz, 60 na koszule, 30 par pończoch, a nakoniec elementarze, książki i t. p. Do Ochrony wzmiankawanej uczęszcza na cały dzień chłopców 35, dziewczynek 31, razem 66, oprócz tego przybywa 50 dziatek z przytułku stale w nim pomieszczonych, co razem czyni 116. Naliczyliśmy wczoraj czytających dzieci z Ochrony 11, z przytułku 22, syllabizujących z Ochrony 28, z przytułku 23; znających abecadło 15. Zarząd tego zakładu pozostaje w osobie opiekunów pp. St. Kurczyńskiego i Jana Rybińskiego, i opiekunek pp. Neubaurowej Joanny, Bockowej Julji i Moszyńskiej Natalji.

= Po skończonym egzaminie w Ochronie przy ulicy Czerniakowskiej, obecne damy i panowie przeszli do przytułku czasowego mieszczącego się w tym domu, gdzie i Ochrona, z którego dzieci w liczbie 50, jak to wyżej powiedzieliśmy znajdowały się na egzaminie w Ochronie, gdzie całodziennie swój czas spędzają powracając tylko na nocleg do Przytułku. Ten dobroczynny zakład zarządzany jest również przez pana St. Kurczyńskiego, miejscowy zaś dozór pozostaje w ręku dozorczyń: Kleczewskiej Martyny i Kryńskiej Antoniny.

Czynność czytelni i kassy groszowej w Ochronie na ulicy Czerniakowskiej, odbywa się z rana w dnie niedzielne. Kieruje temi zakładami p. M. Znajewski.

= Z zasięgniętych u właściwego źródła objaśnień co do pociągów spacerowych, oświadczamy panu J. W. na zapytanie pomieszczone w Nr 154 naszego pisma, że zawiadowcy stacji pośrednich, każdorazowo otrzymują wiadomość, ile osób wyjechało z Warszawy za biletami spacerowemi. W razie więc znacznej liczby passażerów, których pomieszczenie w pociągach pośrednio kursujących, byłoby niemożliwem, wywieszane są na stacjach stosowne zawiadomienia o mającym wyjść extra-pociągu, który, w takim razie, wysyłany jest ze Skierniewic o godzinie 7 min. 27 po południu; brak zatem tych ogłoszeń jest oznaką, że osoby posiadające bilety spacerowe, powinny przybyć na stacje nieco wcześniej, dla zajęcia miejsc w zwykłych pociągach, które odchodzą stale do Warszawy w godzinach po południowych, a mianowicie: ze Skierniewic o godz. 12 min. 46, 3 min. 14 i 6 min. 57, z Radziwiłowa o godz. 1 min. 2, 3 min. 37 i 7 min. 15; z Rudy o godzinie 1 min. 19, 3 min. 58 i 7 min. 36; z Grodziska o godz. 1 min. 36, 4 min. 21 i 7 min. 58; z Pruszkowa o godz. 1 min. 56, 4 min. 48 i 8 min. 22, przychodzą zaś do Warszawy o godz. 2 min. 18, 5 min. 14 i 8 min. 48. Wreszcie osoby interesowane, zaraz za przybyciem z Warszawy na stację, mogą u zawiadowcy powziąć w tej mierze stosowną za każdym razem informację.

= Zwykle w czasie każdego wielkiego deszczu amatorowie a raczej amatorki kwiatów wystawiają swe doniczki za okna dla umycia. W czasie wczorajszej przedpołudniowej ulewy w jednym z tutejszych domów zarządzono właśnie takie umywanie, po zdjęciu jednak doniczek z za okien spostrzeżono na nich jakiś czerwonawy koloryt. Różne robiono przypuszczenia, aż nareszcie pokazało się, że przed niedawnym czasem pomalowano w tym domu dach na czerwono. Oczywiście, ulewny deszcz spłukał farbę z dachu a umalował nią kwiaty. Szkoda, że dachów nie malują u nas na zielono, byłyby kwiatki na tem zyskały, bo nawet z żółkłe liście odzyskałyby swą zieloną barwę. W interesie całości głów osób idących po chodnikach, wartoby wstrzymać się od tego sposobu mycia kwiatów zwłaszcza, że czasem farba a zwykle wszystkie kurze spływając z dachu osiadają na liściach kwiatków, walając je jeszcze bardziej, niż były przedtem.

= Donosiliśmy niedawno o wprawieniu w ruch zegaru na kościele po-Pijarskim, otóż dziś przyznać musimy że zegar ten oprócz bardzo pięknego dzwięku dzwonów nic więcej dobrego nie ma. Jednego dnia bije godziny o cały kwadrans naprzód, następnego jakby wyczerpany swym przyśpieszonym ruchem odprawia tę czynność o cały kwadrans za późno. Wprowadza to mieszkańców okolic Starego Miasta w niemały kłopot; posuwali i cofali oni swe zegary co kilka godzin stosując się do czasu wygłaszanego z wieży pijarskiej, i trwało to kilkanaście dni, zanim nareszcie przekonali się, że staruszkowi nie można już wierzyć, bo chód jego niezmiernie jest niejednostajny.

= Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybyło znowu kilka nowości: Kostrzewski wystawił nowy bardzo starannie malowany obrazek, p. t. „Kapitał i praca".— Pan Kraft, portret swój i studjum: „Cyganka.— Pan Leon Dembowski, „Widok miasta Myślenice, a P. Rakowska (amatorka), „Portret mężczyzny" rysowany pastelami.

= Pan Karol Miller malarz, wyjechał do Bawarji, Szwajcarji i Włoch północnych.

= W tym tygodniu, podobno w sobotę, na scenie teatru letniego, ukażą się: „Safanduły". Pani Bakałowiczowa po raz pierwszy, wykona rolę: „Małgorzaty".

= Dziś o godzinie 6ej wieczorem wypada jeneralna wizyta w Ochronie Vej przy ulicy Wilczej,—jutro zaś przy ulicy Browarnej, pod Nr 2731.

= Wspomniany wczoraj szereg prelekcji popularnych, które mają się rozpocząć w zakładzie nauki sztuk i rękodzieł, z dniem 1 p. m., składać się będzie z piętnastu odczytów. Wiadomości z jeografji, wykładać ma pan Sulimierski, Redaktor „Wędrowca".

= Jutro, o godzinie 4tej po południu, w domu pod Nrem 1301 na Nowym-Świecie, w mieszkaniu p. Filipa Stahla, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Organmistrzow. Ze strony Władzy, na wspomnioną sessję, delegowanym został pan Bujalski, Assesor Magistratu.

= Około Bielska w Grodzieńskiem, roboty kolei żelaznej spiesznie postępują.

= Handel zbożowy, zwłaszcza zagranicą z powodu obecnego krytycznego położenia politycznego, w coraz to większe wpada uśpienie, a każde przedsiębierstwo w tej chwili grozi stratami, z tego też powodu ruch wszelki w interesach upadł.

= W guberni Lubelskiej spodziewają się obfitych urodzajów.

= Od budowy mostu żelaznego w parku Aleksandrowskim pozostał duży dom drewniany w którym mieściły się kuźnie. Dom ten został sprzedany, i wczoraj przystąpiono do jego rozebrania, co znów upiększy ogród i odsłoni widok na Wisłę.

— *Komitet Wystawy płodów rolniczych i gospodarskich.*— W programie wystawy płodów rolniczych i gospodarskich odbyć się mającej w Warszawie, w miesiącu wrześniu r. b., jako ostateczny termin do złożenia deklaracji, oznaczony został dzień 15 (27) lip. r. b. Obecnie Komitet rzeczonej wystawy powodowany żądaniami wielu obywateli, oraz mając na względzie niezwykle zimną tegoroczną wiosnę, postanowił oznaczony, jak wyżej czas, do składania deklaracji przedłużyć ostatecznie do dnia 1 (13) sierpnia r. b. Ilość złożonych deklaracji da komitetowi możność ocenienia rozmiarów przyszłej wystawy i ułatwi mu zadanie we względzie wzniesienia budowli i w ogóle przygotowania odpowiednich pod wystawę pomieszczeń.

— Zeszyt 12-ty „Pamiętników Szatana" wyszedł z druku.

= Na sessyi rękawiczniczej odbytej dnia 17 b. m. oprócz załatwienia czynności cechowych: obrachunku kassy i t. p., wyzwolono na czeladzi 4ch uczniów, i zapisano na termin jednego kandydata.

= Wczoraj przystąpiono do naprawy studni miejskiej, stojącej na ulicy Leszno, po za kościołem Narodzenia Panny Maryi. Sądzimy jednak, że gdyby studnię tę można było przenieść z chodnika, na którego środku jest pomieszczoną, na ulicę zrobiłoby się tem wiele dla dogodności publicznej.

= Ulica Czerniakowska przebrukowywa się w znacznej części.

= W dworcu tutejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przystąpiono w tych dniach do rozebrania muru i dotyczasowych zabudowań, w miejsce których pobudowane będą odpowiednie lokale służbowe. Część ogródka przytykającego do gmachu, została również zajętą, celem powiększenia i udogodnienia dworca.

= W przeszłą niedzielę, kiedyśmy w Warszawie najpiękniejszą cieszyli się pogodą, na kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej, pomiędzy stacją Kutnem a Ostrowami, spadła tak gwałtowna ulewa, że skutkiem niej, część grobli i most na wiorście 67-ej zostały zerwane; obecnie więc pociągi kursujące od Aleksandrowa zatrzymują się z jednej strony przerwy, passażerowie przechodzą po tymczasowo urządzonym pomoście, oczekujący zaś z drugiej strony pociąg, zabiera ich w dalszą drogę. Wypadek nastąpił w kilka minut po przejściu pociągu. Energicznie przedsięwzięte roboty dają nadzieję, że wkrótce właściwa kommunikacja będzie przywrócona.

= Corocznie w porze obecnej odbywa się w wielu podwórzach i dziedzińcach, wyrywanie mchu z bruku. Robota ta wielce jest podobną do czerpania wody sitem, przynajmniej pod względem osiągniętych skutków, zaledwie bowiem robotnik ze swym stołeczkiem i nożykiem dojdzie do końca dziedzińca, już w miejscach zkąd zaczęto wyrywanie, nie widać bruku pod obficie wyrastającym na nowo mchem. Zwykle wykonywają tę robotę stróże zdolni przecież do innej pracy, jest to zatem czysta strata czasu i pracy. Nam się zdaje, że skoro w jakiem miejscu mech może wyrastać z pomiędzy bruku, to widocznie ruchu tam niema i ów mech nikomu nie zawadza, pod względem praktycznym, a jeśli idzie o uczucie estetyczne, to przyznać przecież należy, że zielona murawa cokolwiek lepiej wygląda od pocołowatych lub szczerbatych kamieni brukowych; w każdym razie wniosek ztąd taki, że mchu wyrywać nie trzeba, a jeśli już koniecznie coś robić na dziedzińcu trzeba, to najlepiej może byłoby wyjąć z niego bruk w tych miejscach, gdzie mech i trawa są najobfitsze, kamienie sprzedać a za otrzymane pieniądze kupić drzewek i zasadzić niemi dziedziniec. Tym sposobem zyskałaby i strona praktyczna, a postępowanie byłoby loiczne. Jeśli się inaczej dotychczas zwykle dzieje, pochodzi to ztąd zapewne, że są ludzie, którzy nie cierpią zarostu nabruku.

(Art. nad.) Chciej Szanowny Redaktorze umieścić w swem pismie, opisanie następującego nadużycia, jakiego w tych dniach byłem z rana świadkiem w Saskim ogrodzie. Pijąc wody, mam zwyczaj chodzić zwykle bocznemi alejami,—otóż parę dni temu, o godzinie w pół do ósmej z rana, przechodząc aleą tuż przy strzelnicy, spotkałem jakiegoś pana w białym kitlu płóciennym, któremu zapachniały widać bardzo róże, kwitnące w ostatnim klombie przy wodotrysku, gdyż oglądając się na wszystkie strony, widocznie wyjawiał się z intencją wyciągnięcia ręki po własność publiczną. Jakoż nie omyliłem się; zerwawszy pospiesznie białą różę z krzaka tuż przy głównej alei, i schowawszy ją do kieszeni swego płóciennego kitlu, nie zadowolnił się jeszcze tym nieprawym nabytkiem, lecz przeszedłszy na drugą stronę do klombu od cukierni Semadiniego, wszedł na trawnik, a jakkolwiek zauważyłem, że upadał na nogę, nie przeszkodziło mu to wszakże dotrzeć dość pospiesznie do krzaka, stojącego na samym środku klombu i zerwać na nim jedyną pąsową różę, widokiem której rozkoszowałem się od dni kilku. Ukrywszy znów zdobycz swoją do kieszeni, jegomość ów schronił się w głąb' ogrodu. Takie nieuszanowanie własności publicznej, zasługiwałoby na ukaranie, i miałem zamiar przyzwać w tym celu kogo ze służby ogrodowej *lub policyjnej*, lecz na nieszczęście nikogo w pobliżu nie było, a zaczem zdołałem dojść do bramy Saskiego placu, amator róż już zemknął w głąb' ogrodu. Wprawdzie spotkałem go później w głównej alei, lecz nie wiedząc czy ma jeszcze w kieszeni zerwane ukradkiem kwiaty i czując, że w razie zaczepki z mojej strony, zaprze się bezwarunkowo, nie chciałem go już zaczepiać. Fizyonomja wszakże tego różowego kawalera, utkwiła mi dobrze w pamięci, i będę miał możność przesłać Szanownemu Panu i jego nazwisko.—*H. D.* Stały ranny i wieczorny gość Saskiego ogrodu.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, na brzegu rzeki Wisły, dostrzeżono odzież, jak się okazuje z zeznania Teofili Lange, należącą do jej 12toletniego syna Ludwika, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, kąpiąc się utonął. W celu wynalezienia ciała tego chłopca, ze strony policji przedsięwzięto należne środki. (Gaz: Polic:)

— Znaleziony w nocy dzisiejszej *kluczyk* na rogu ulic Jerozolimskiej i Kruczej, można odebrać w „Redakcji Kurjera Warszawskiego."

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Siwers*, z Siedlca i *Radoszkowski*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major *Frederiks*; w objeździe po drodze żelaznej Warsz.-Wied.; Rzecz. Radca Stanu *Stronczyński*, do gubernji Petrokowskiej.

≌ W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem w kościele Śgo Karola Boromeusza, pobłogosławionym został zwiazek Małżeński przez X. Stanisława Kryńskiego, Wikarjusza Parafii Piaseczno,—Paną Kazi-

mierza Tomasza Piaseckiego obywatela, z Panną Maryą Felicyanną Kramerówną, córką Ludwika obywatela tutejszego i Agnieszki z Wierzbowskich. Artyści Opery wykonali Veni Creator Santmana i marsz Małgockiego.

Z Kielc d. 13 lipca. — Miasto nasze stało się rzeczywistą stacją transportową. Chorzy i zdrowi tłumami napływają z różnych okolic na kurację do Buska i Solca.

Oba te miejsca kąpielowe w roku bieżącym cieszą się nadzwyczajnym zjazdem gości. Większą część mieszkań pozamawiano już miesiąc naprzód, tak, że obecnie nowoprzybyłemu trudno się gdzie umieścić.

Na pochwałę zakładu soleckiego powiedzieć można, że przedsiębierze wiele ulepszeń, mających na celu wygodę osób szukających kuracji, ułatwienie im środków kommunikacji i uprzyjemnienie pobytu na miejscu. Zaprowadzono w tym roku po raz pierwszy omnibusy, do przewożenia osób. Są to duże powozy o 8-u miejscach dość wygodnych. Posiłkują się końmi pocztowemi przemienianemi na każdej stacji. Wychodzą z Kielc we wtorek i piątek o 10ej, a z Solca w poniedziałek i czwartek o 9ej rano. Opłata stosunkowo przystępna, bo wynosi rs. 1 k. 65 od osoby, za dobre 9 mil drogi. Z omnibusów tych korzysta i Busk, z powodu położenia swego na drodze od Kielc do Solca.

Tyle dla wygody; a nie zapomniano także i o przyjemnościach. Administracja kąpieli soleckich zaangażowała na całe lato towarzystwo dramatyczne Krakowskie i zbudowała własnym kosztem wcale porządny teatrzyk.

Kielce, z powodu blizkiego sąsiedztwa z Buskiem i Solcem, znacznie sie wyludniły, zwłaszcza przy wakacjach i ferjach sądowych. Wiele osób szuka zdrowia, lub wypoczynku zagranicą. Na ulicach więc coraz puściej, a słońce dopieka coraz więcej tym, co zmuszeni zostali pozostać w domu.

Wczoraj przyprowadzono do tutejszego Sądu Poprawczego aż trzy młode kobiety z Daleszyc, obwinione o otrucie mężów.

Wypadek to szczególny i ważny. Z powodu jednak tajności procedury, bliższych szczegółów wiedzieć jeszcze nie można. Słyszałem tylko, że jeden z mężów podobno już umarł, a dwaj inni są w niebezpieczeństwie życia. Zjazd Sądu na miejsce zbrodni dziś ma nastąpić. — *H. F. Ł.*

— „Mosk. Wied,“ donoszą, że na dzień 1 lipca w mieście Nikołajewsku (obwód Przyamurski) naznaczono otwarcie progimnazjum, urządzającego się na zasadach ogólnej ustawy o zakładach podobnego rodzaju, z tą tylko różnicą, że zamiast francuzkiego wykładać się w niem będzie język angielski. Progimnazjum to oddaje się pod władzę wojennego gubernatora obwodu Amurskiego i na utrzymanie jego assygnowano po 12,520 rubli rocznie.

— „Muzeum russkie“ uorganizowane przy wystawie rękodzielniczej przez towarzystwo petersburgskie artystów, przyprowadzone zostało obecnie do należytego porządku: wszystkie przedmioty oznaczone zostały numerami i wydano katalog. Zgromadzono w muzeum ogółem przeszło tysiąc przedmiotów, nie licząc w to mnóstwa krzyżyków noszonych na szyi, monet, medalów, kopji, sztychów i t. d., oraz około stu obrazów. (Dz. War.)

— *Narodni Listy*, donoszą, że p. Osipow, profesor uniwersytetu kazańskiego, przyjechał niedawno do Pragi i zamierza zabawić tam cały rok dla nauczenia się języka czeskiego i dla skorzystania ze zródeł czeskich dla napisania dziejów ludu czeskiego i dzieła o prawie państwowem czeskiem. (Dz. War.)

— Reskryptem z d. 9 lipca ministerjum handlu, udzieliło pozwolenie na przedsięwzięcie robót przygotowawczych do budowy kolei żelaznej z Bydgoszczy do Chojnic (Konitz).— W Wiedniu krzątają się około urządzenia gmachu dla wystawy powszechnej, zapowiedzianej na rok 1873. Gmach wzniesiony zostanie na polu Marsowem, w pobliżu t. z. Burgu, pałacu cesarskiego. Roboty przygotowawcze do stawiania mostu przez Wartę pod kolej żelazną poznańską-toruńską, zostały już rozpoczęte. (Dz. War.)

⨯ Muzykalne dzienniki włoskie entuzjazmują się nad operą Petrelli p. t. „Narzeczone“, śpiewaną w z. tygodniu w Genui. Na drugiem przedstawieniu rzeczonej opery, słuchacze przywołali kompozytora: czterdzieści pięć razy. Podobna furja objawiała się i na trzeciej reprezentacji. Opera ma mieścić w sobie tyle melodji, że można z niej trzy bardzo melodyjne ułożyć.

⨯ Nowa opera serjo p. t. „Rusałki“, utworu Baronowej de Maistre, przedstawiona z powodzeniem w Bruxelli, ma być tej jesieni śpiewaną w Paryżu w teatrze lirycznym.

⨯ Zjawisko w karjerze artystycznej. Karol Schneider tenor opery w Roterdamie obchodzić będzie w tych dniach 25 letnią rocznicę pracy na scenie.

⨯ W dniu 29 z. m. na scenie teatru w Lipsku, przedstawiono po raz pierwszy: Korjolana, Szekspira. Wykonanie ma być świetnem. Po ukończeniu widowiska publiczność przepełniająca teatr, urządziła dyrektorowi jego Lanbemu, dziękczynną owację za szczerą pracę dla dobra narodowej sceny.

⨯ W Paryżu wyszedł w dniu 1 b. m., pod tytułem: Yo-na-Ouvaso, pierwszy numer gazety drukowanej po japońsku a wydawanej przez Profesora Rosny, 1,500 egzemplarzy tego dziennika expedjuje się do Japonji.

⨯ Sędziwy i niewidomy Mercadante napisał wielki hymn na sola, chóry i orkiestrę. Hymn ten ma być po raz pierwszy wykonanym w Neapolu podczas wystawy powszechnej, która ma się odbyć w r. 1873. Mercadante liczy obecnie 74 lata.

⨯ Nowe oratorjum Liszta p. t. „S-tą Elżbieta“, wykonane w dniu 30 z. m. w Londynie, zrobiło fiasco. Wielki muzyk pisał owe oratorjum bez koniecznej weny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Ważnych wiadomości, któreby istotnie coś wnosić pozwoliły o położeniu rzeczy we **Francji** dotychczas nie posiadamy. Ani jeden telegram z ostatnich dzienników, niedostarcza szczegółów o przejściu wojsk przez granicę, ani o jakimbądź spotkaniu z nieprzyjacielem. Pogłosek za to nie brak, jak zwykle w tak stanowczych chwilach; źródła ich jak dobrze zauważyły „Debaty“ szukać należy, z jednej strony w nadzwyczanej łatwowierności publiki, z drugiej w bujnej wyobraźni spekulantów. „Nie upłynie zapewnie ani jeden dzień“, mówi ten dziennik „któryby nie przyniósł wiadomości o potyczkach, bitwach, zawarciu pokoju, świetnych zwycięztwach, lub niepowetowanych klę-

skach. Lecz trzeba umieć wystrzegać się tych zasadzek wynajdywanych przez interesowanych autorów; nie należy się cieszyć zbyt wcześnie z jakiegoś szczęśliwego wypadku opowiedzianego przez blizkiego krewnego z pod Sewastopola; więcej może nierozsądnem byłoby trapić się słuchając jakiegoś giełdownika przynoszącego złą nowinę popartą mnóstwem szczegółów i dowodów niezbitych. W takim właśnie czasie jak ten w którym żyjemy, należy pozostawać jeśli nie zimnym, to przynajmniej spokojnym, panem siebie i poddawać wszelkie wieści siejące postrach lub entuzjazm, pod kryterjum zdrowego rozsądku."

O działalności **Prus**, dwie tylko mamy wiadomości mające doniosłość faktów: zaedkretowanie uruchomienia armji Związku północno niemieckiego, i przejście prusaków przez granicę pod Landau, o którem p. Rouher oznajmił na zgromadzeniu. Zdaje się jednak, że ten krok wojsk pruskich był tylko prostym rekonesansem, wróciło ono bowiem na terytorjum pruskie. Starcie żadne nie miało miejsca.

Kwestja neutralności, zajmuje przedewszystkiem dyplomację, która widząc, że jej usiłowania utrzymania pokoju, spełzły na niczem, stara się przynajmniej umiejscowić wojnę, i zmienić ją na istotny pojedynek między Francją a Prusami.

Włochy objawiły zamiar pozostania neutralnemi, i obecnie nie ma mowy o wycofaniu wojsk francuzkich z Rzymu.

W **Anglji** neutralność ma być warunkową, i zależeć będzie od tego, czy Francja uszanuje pozycje których neutralność traktatami poręczoną została „Morning Post" twierdzi, iż w Londynie otrzymano już zapewnienia, że terytorjum Belgijskie i księztwo Luksemburskie, pozostaną nietkniętemi. W podobnym duchu miał przemawiać francuzki minister spraw zagranicznych książę de Grammont, do posła angielskiego i do ministra belgijskiego przy dworze Tuileryjskim.

O pozycji jaką zapewne zajmie **Austrja** w obec francuzko-pruskiego starcia, wspominaliśmy już we wczorajszym przeglądzie. Dziennik „Abendpost", zamieszcza półurzędowe objaśnienie, brzmiące jak następuje: „W obec kilkakrotnie krążących pogłosek o wojskowych ruchach, które zostały jakoby nakazane przez rząd austrjacki, jesteśmy upoważnieni do stanowczego zapewnienia, że wszystkie w tym kierunku przejawiające się przypuszczenia i domysły wszelkiej zasady są pozbawione. Spodziewamy się, że to bynajmniej nie dwuznaczne objaśnienie, będzie wystarczającem tak dla całej prasy, jak również dla większości publiczności, i potrafi ją skłonić do ostrożności w przyjmowaniu podobnych niepokojących wieści."

Rząd węgierski odniósł stanowcze zwycięztwo w sprawie uważanej przez niego za kwestję bytu lub niebytu. Prawo municypalne, nad którem głosowano w Izbie niższej, zostało przyjete 203 głosami przeciw 145.

Na temże samem posiedzeniu p. Madarasz interpelował wspólne ministerjum, czy może dać rękojmie zupełnej neutralności Węgier? Emeryk Ivanka interpelował również wspólne ministerjum, zapytując, jakie kroki przedsięwzięto, aby ci którzy na mocy § 57 prawa o obronie krajowej, obowiązani są do służenia wojskowo, lecz jeszcze do służby nie wstąpili, nie byli zmuszani do służenia w szeregach armji wspólnej, lecz aby im dozwolone było w charakterze ochotników wstępować do Honwedów.

Według depeszy z Monachjum, król **bawarski** miał w dniu 16 b. m. zgodzić się na propozycję ministrów żądających aby uznanem zostało istnienie *casus foederis*. i aby zadekretowano uruchomienie armji.

Telegram z **Luksemburga** donosi, że komunikacje kolejowe z Trèves, Metz, Sarrebruck zupełnie przerwane. Mosty zniszczone i relsy powyrywane. Dwutysiączny korpus prusaków stoi w Wasserbillig.

Wiedeńskie dzienniki podają wiadomość, że przedstawiciel **Rossji** przy dworze wiedeńskim, p. Nowikow, wyraził hrabiemu Beust w imieniu russkiego rządu zadowolenie z postanowienia rządu austrjackiego, który w razie wojny francuzko pruskiej zamierza zachować jak najściślejszą neutralność. Przy tej sposobności oświadczył poseł rossyjski również w imieniu swego rządu, że Rossja nie wyjdzie z granic ścisłej neutralności.

W **Bernie** rada związkowa żądała od Zgromadzenia związkowego pełnomocnictwa do zarządzenia środków ochraniających neutralność Szwajcarji.

Depesza z Hagi pod datą 17 b. m. donosi, że rząd **hollenderski**, urzędownie zawiadomił niektóre gabinety o swoim zamiarze zachowania neutralności.

Zupełne milczenie telegrafów o tem co się dzieje w **Hiszpanji**, zdaje się wskazywać że rząd tamtejszy stanął w obec ostatnich wypadków w pozycji wyczekującej. Zgromadzenie się Kortezów uważanem już jest za niepotrzebne, a prezydujący, zgodnie ze zdaniem rządu i nieustającej komissji Kortezów, zawiadomił deputowanych że zwołane na 20 t. g. zebranie Kortezów, zostaje cofniętem, ze względu że przedmiot obrad nie jest już na porządku dziennym.

Niektóre paryzkie dzienniki podają w następnych cyfrach siły zbrojne Hiszpanji. Wojska hiszpańskie konsystujące w Europie składają się: z 41 pułków piechoty linjowej i 20 bataljonów strzelców; 20 pułków kawalerji (4 karabinierów, 4 kirasjerow, 6 ułanów, 4 strzelców konnych, 12 huzarów) i z 4 eskadronów remonty. Artylerja składa się: z 5 pułków artylerji fortecznej, 4 brygad artylerji kołowej, 2 brygad artylerji górskiej, 2 brygady konnej artylerji. Do tego dodać jeszcze należy 3 pułki inżynierskie, 80 bataljonów milicji prowincjonalnej i „ochotników wolności."

W **rumuńskiej** Izbie deputowany Blaranberg wniósł interpelację, której forma świadczy o gwałtownej niechęci opozycji, liczącej zawsze dotychczas na poparcie Francji. Na zapytanie: „czy rząd w obec starcia Niemiec i Francji, będzie się trzymał narodowej czy też osobistej polityki", prezes ministrów odpowiedział, że „Rumunja na podstawie traktatów zachowuje politykę neutralności".

Wiadomość o wymordowaniu francuzów w **Pekinie**, uważana była za zmyśloną, z powodu opóźnienia autentycznych objaśnień. Obecnie telegram z Pekinu donosi, że w Tientsin, u kilka mil od stolicy odległem, d. 21 czerwca, zamieszkali tam francuzi, zostali wyrżnięci, a osady ich spalono. Zagraniczni posłowie wystosowali zbiorową notę do rządu chińskiego. W Pekinie spokojność panuje.

Ostatni Nr „Presse" podaje wiadomość, że Prussy zajęły bawarski Palatynat. Dowodzi to, że ze strony Niemiec zabezpieczono się przeciw francuzkiemu pospiesznemu marszowi na Frankfurt, i że prusacy wyszedłszy z Landau, ukazali się na granicy Alzacji.

---

17 Lipca.

*** Naczelnym lekarzem armji francuzkiej ma być doktór Larey. Medyk ten odbywał w dniu 15 b. m. w Chalons, inspekcje ambulansów i szpitalów wojennych.

*** Danja zbroi się na wszystkich punktach. Naczelne dowództwo wojsk zgromadzonych w Jutlandji, ma przyjąć jenerał Marx Muller.

*** Główna kwatera armji belgijskiej uorganizowaną została w Bruxelli. Około tego miasta zgromadzono całą kawalerję krajową. Wydano polecenie oddziałom inżenierji, ażeby przygotowały się do niszczenia kommunikacji.

*** Książę cesarski otrzymał rozkaz przygotowania się do wyjazdu nad Ren. Książę przyjmie udział w wojnie, jako podporucznik 1 pułku grenadjerów.

*** Książe Napoleon po powrocie z Norwegji, ma udać się z missją do Florencji.

*** W Lewancie agenci francuzcy poczynili znaczne zakupy zboża. Do końca b. r. do Marsylji mają dostawić około trzech miljonów hektolitrów różnego gatunku ziarna. Również w kwestji dostaw zboża, prowadzą się układy z domami handlowemi w Grecji.

*** W Hollandji powołują rezerwy armji, dla uorganizowania neutralności zbrojnej.

*** Most na rzece Sambre, łączący brzegi Francji z brzegami Belgji, został rozebranym; również zniesiono most wielki pod Verviers.

*** Towarzystwo opieki i pomocy dla ranionych, wysłało deputację do Cesarzowej, dla przedstawienia jej swojej organizacji i środków, któremi może rozporządzać.

*** Dekret cesarski z 17-go nakazuje uformowanie czwartego batalionu, złożonego z czterech kompanji przy każdym ze stu pułków armji liniowej.

*** Wszyscy uczniowie szkoły wojskowej w Saint Cyr, którzy ukończyli kurs dwuletni, otrzymali urlop 48 godzin. Po upływie tego czasu, połączą się z armią.

*** Eskadra Baltycka, którą ma dowodzić wice-admirał hr. Bouët Willaumez, koncentruje się w Cherbourgu i za dwa dni będzie już gotową do podróży.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

---

18 Lipca.

*** Do Strasburga przybywają wciąż zdrowi i chorzy, wydaleni przez władze pruskie z Ems i Baden.

*** Pontonierzy pruscy zniszczyli dotychczas drogę żelazną w Sarrelouis, Saarbruck i Forback; porwano tekże druty i poobalano słupy telegraficzne. Kommunikacja między Prussami i Francją, jak zapewnia depesza z Thionville, jest zupełnie we wspomnionych punktach przerwaną.

*** Obóz w Chalons został zwiniętym w nocy z 16 na 17 b. m. Miejsce armij zająć ma w obozie sto bataljonów gwardji ruchomej.

*** Wieść o wypowiedzeniu wojny doszła do Washingtonu dnia 16. Wieść ta wywarła ogólne wrażenie.

*** Prolog wojny trwa ciągle z jednaką siłą. Wojska stanowiące załogę m. Paryża i jego okolic, oczekują na wymarsz w mundurach bojowych, z tornistrami na plecach i chasepottami na ramieniu. Manewry i próby broni odbywają się nieustannie na polu Saint-Maur. Od 5-tej po południu dnia wczorajszego, do dziś do 6-tej rano, wyprawiono dwadzieścia cztery pociągi z wojskiem do Nancy, Metz, Strasbourga, Mulhouse i Thionville. Każdy pociąg przewiózł po 960 żołnierzy, czyli razem korpus z 23,040; officerowie jadą pierwszą klassą, żołnierze trzecią.

*** Z Tulonu i Rochefort wysyłają wszystkie działa ku wschodniej granicy.

*** Żuawi ściągają do Paryża. Pierwszy ich pułk idący z Versailles, witanym był z szalonym zapałem. Na ulicy Lafayette, przechodni, zsadzili dowódcę żuawów z konia, i ponieśli na rękach do koszar la Nouvelle-France.

*** Flottą pruską dowodzić ma książę Adalbert.

*** Szwajcarja będzie strzedz swojej neutralności siłą pięciu dywizji wojska.

*** Donoszą ze Strasburga, że dnia 16 lipca o godzi: 9 wieczorem, wojska pruskie weszły do Kehl na granicy Francji i zabierają się do zniszczenia mostu od strony Pruss. Wojska badeńskie maszerują ku Rastadtowi.

*** Według urzędowych doniesień armja francuzka ma się składać z pięciu korpusów, pod dowództwem: 1-szy jenerała Canroberta, 2 gi jenerała Polikao, 3-ci jenerała Frossarta, 4 ty jenerała maszałka Mac-Mahona, 5 ty jenerała de Failly. Gwardja i rezerwa, pod dowództwem marszałka Bazaine. Naczelnym wodzem całej armji będzie sam Cesarz.

*** Wyjazd Cesarza na teatr wojny, zapowiadają stanowczo na przyszłą niedzielę lub poniedziałek (24 lub 25 lipca). Towarzyszyć mu będą jenerałowie Coltelnau i de Courson. Ostatni będzie adjutantem cesarskim i naczelnikiem głównej kwatery w miejsce jenerała Lepie, który zachorował.

*** Kanonierki francuzkie, przeznaczone do działania na Renie zbudowane są na wzór tych, jakie operowały na jeziorze Garda, podczas wojny włoskiej, a były zastosowane z dobrym skutkiem w wyprawie chińskiej i kochinchińskiej.

Łodzie te są z żelaza, mają około 14-stu metrów długości. Załoga ich składa się poprostu z obsługi maszyny parowej i z liczby ludzi potrzebnej do nabijania i celowania armatą.

Na każdej łodzi jest tylko jedno działo 50 funtowego kalibru, wyrzucające kulę wydrążoną i roztrzaskującą się przy uderzeniu o ciało twarde.

Kanonierki takie opatrzone są dwoma sterami, skutkiem czego poruszają się z wielką łatwością.

*** Armja pruska koncentruje się w prowincjach nadreńskich. Wiele kościołów zamieniono na tymczasowe koszary. Umysły ludności są wzburzone, ale więcej przeciwko rządowi francuzkiemu, niż przeciwko narodowi.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 19 Lipca godz. 9 wieczorem.

Berlin.— Mowa królewska: Rządy Związku północnego zdaleka się trzymały tak od przeprowadzenia, jak od wycofania kandydatury do hiszpańskiego tronu, i jedynie przyjmowały udział w nadziejach przyjaznego hiszpańskiego narodu, że w kraju tylu klęskami nawiedzanym, ustali się nareszcie rząd regularny. Rząd cesarsko-francuzki szukał w tem pozoru do wojny, przy którym stara się obstawać, nawet po usunięciu pierwotnego powodu. Jeśli

Niemcy w dawnych wiekach przy swem rozczłonkowaniu znosiły przemoc, to dziś, gdy po wojnie wyswobodzenia, zrodzona idea jedności zaczyna łączyć niemieckie plemiona, — znajdą one dość siły do odparcia francuzkiej napaści. Nie są to bynajmniej słowa pychy. Zwycięztwo lub porażka spoczywają w ręku Boga. Lecz idąc za przykładem ojców, Niemcy walczyć będą przeciw przemocy najezdcy, w jedynym celu zapewnienia Europie pokoju.

GRZECZNOŚĆ HANDLOWA.

Pewien bankier Paryzki, wierzyciel i przyjaciel takiegoż bankiera z Berlina, miał odebrać w tych czasach od tego otatniego dwa przekazy po 50,000 fr. każdy.

Tymczasem, zamiast spodziewanych dwóch, odebrał tylko jeden, z następującym listem:

„Drogi przyjacielu! Przesyłam ci jeden z przekazów umówionych, a co do drugiego, ponieważ wojna została wypowiedzianą. a ja mam zamiar towarzyszyć, aż do Paryża naszej walecznej armi, wręczę ci go zatem osobiście.“

Nie tracąc głowy, negocjant paryzki posłał zaraz następną odpowiedź:

„Mój kochany! Dziękuję ci za pierwszy przekaz i z takowego niniejszem kwituję. Co do drugiego zaś, zgadzam się, abyś mi go oddał w Paryżu; skoro jednak nie mogę się mylić co do sposobu, w jaki będziesz towarzyszyć waszej walecznej armji do naszego miasta, kazałem z góry przygotować u siebie pokoik, aby niewola na obcej ziemi nie była dla ciebie zbyt przykrą.“

SZARADA.

(Sz T.)

Pierwsza będzie
W liter rzędzie;
A i *trzecie* tam znajdziecie;
Drugie płyną
W morzu giną;
Wszystko Panie,
Jest ubranie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Zarekomendowanie*).

Redaktor, *W. Szymanowski.*

Ktoby z Rodziców mieszkających w okolicach **Radomia**, zechciał od wakacji umieścić **CHŁOPCZYKÓW** lub **DZIEWCZYNKI**, od 7u do 10u lat, **do wspól-nauki**, zechce się zgłośić od 25go Sierpnia, w Radomiu, w Rynku, dom Olechowskiej, na 1sze piętro. — Tamże może być przyjęty **UCZEŃ** 4ch klass niższych, na stancję. (1—3) —5893—

Heraldyczno Genealogiczne Wywody z różnych narodów pochodzących Szlacheckich Rodzin, (**mając wielkie Archiwum własne i otwarte Archiwum Rządowe całego świata**), ułatwia dając stosowną odpowiedź na listy frankowane, **Ludwik Zieliński**, ulica Halicka, 724. Przez Kraków—**Lwów**.
(1—3) —5942—



Nagrody rs. 5.

Dnia 19 b. m., o godzinie w pół do pierwszej w południe, idąc Nowym-Światem od Nowej Drogi, Placem Aleksandryjskim, przez ulicę Wspólną zgubiono **Woreczek** popielaty z klamerką stalową z kwotą **rs. 18** i parę wierszy na papierku zielonym, wyjątek z Karpińskiego. Pieniądze te stanowiły jedyny fundusz osoby prawdziwie ubogiej, bo od 4 lat słabej i dlatego uprasza się sumiennego Znalazcę o zwrot tej zguby do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za powyższą nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.
(1—3) —5959—

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś: **Drzemka pana Prospera.**
Jutro: **Piękna Helena.**

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.**— **Jutro:** Zabwna scena, w jednej odsłonie: „Przyjaciołki.“— Operetka Hr. A. Fredro, w dwóch odsłonach: „Nocleg w Appeninach.“— **Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kune** grać będzie. (33—0) —4643—

FIGARO. Nowy-Świat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godz. 8ej.— **Jutro: Benefis Antoniny Krajewskiej.**— Przedstawionym zostanie obrazek dramatyczny, w trzech częściach, p. t.: „Dzieci żołnierskie.“— Zakończy, Solo Taniec Węgierka.— Ogród uilluminowany i oświetlony Ogniami Bengalskiemi.
(1—1) —5899—

TIVOLI, Ulica Królewska.— Dziś i codziennie, Artyści Dramatyczni pod dyrekcją **Bolesława Eülenfelda**, dają Przedstawienia humorystyczne, ze śpiewami, w języku polskim, oraz i Tańce — Początek o godzinie 8ej. (2—0) —5882—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków.**— Początek orkiestry o godz. 7ej, a przedstawienia o godzinie 8ej. — **Dziś**, między innemi, nowy Duet: „La Servante Nerveuse.“ — **Jutro**, Duet: „La menage de la belle Helene,“ w którym wystąpi P. **Marja Lazy**. (1—1) —5956—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.**— **Dziś:** „Doctor Robin.“— (Fräulein Rowinska als Gasrt.“)—1„Die schoene Galathea.“— **Jutro: Benefis der Hern Söld:** 1. „Wenn man nicht Tanzt.“— 2. „Der Magnetiseur.“— 3. „Zehn Mädchen und Kein Mann.“
(34—0) —4545—

DOLINA SZWAJCARSKA.

J U T R O:

Koncert Józefa Straussa.

1. Uwertura „Odgłosy Ossiana,“ Gadego.
2. Wohin? pieśń, Schuberta.
3. Attractionen, walc, Józefa Straussa.
4. Krakowiak z op. „Życie za Cesarza,“ Glinki.
5. Uwertura z op. „Córka pułku,“ Donizettiego.
6. Arja kościelna, Stradelli.
7. Neu-Wien, walc, Jana Straussa.
8. Traumbilder, fantazja, Lumbyego.
9. Uwertura z op. „Euryanthe,“ Webera.
10. Leichtes Blut, polka, Jana Straussa.
11. Ständchen, Härtla.
12. La belle Amazone, Löschhorna.

Cena wejścia **Kop. 20.**

W Środę, dnia 15 (27) b. m.:

PIĄTY KONCERT SYMFONICZNY.

Uwertura. Scherzo, Marsz weselny z „Snu letniej nocy,“ Mendelssohna-Bartholdy. Uwertura z op. „Król duchów,“ Webera. Uwertura w włoskim stylu, Schuberta. **Symfonja** A-dur, (Nr 7), Beethovena, i t. d.— Wejście **Kop. 30.**

Początek o godzinie 7.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

☞ W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.
(30—0) —4593—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 8 -go Czerwca (20 Lipca) 1870 r.

Monęty i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 55				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	86	70	86	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	85	70	—	—
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	85	50	84	50
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	66	46	65	46
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	102	—	101	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 30.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 54⁴/₉
Od Listów Zast. nowych kop. 37½
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 130 k. 50 rs. — k —
Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 75 rs. — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 105 k. — rs. — k. —
Wiedeń. W. 2 m. za 150 w. rs. 101 k. 70 rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 19go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 45 do rs. 7 kop 50 — żyto od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 k. 67½; jęczmienia 4-ro- i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop 55 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 19go Lipca za wiadro od rs. 4 kop. 20½ do rs. 4 kop. 28¾ za garniec od rs. 1 k. 37 — do rs: 1 kop. 39.

☞ Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice: 9, 10 11 i 12.

ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego
w Warszawie, dnia 1 (13) M-ja 1870 r.

II. PRZEZ POSTANOWIENIA KOMITETU URZĄDZAJĄCEGO W KRÓLESTWIE.

W WYDZIALE KOMMISSJI RZĄDOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

(Dalszy ciąg; patrz Nr 157.)

Mianowani: Sędzią Sądu Kryminalnego Warszawskiego, Radca Dworu Domaszewski, i Podprokurator przy tymże sądzie Paretti—Sędziami Sądu Apelacyjnego Królestwa, licząc od dnia 27 sierpnia (4 września) 1869 roku; Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa, Radca Kolegjalny Jabłoński—Prezesem Sądu Kryminalnego w Lublinie, licząc od d. 13 (25) wrześ. 1869 r., Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie, Radca Honorowy Grobicki, Sędzią Sądu Apelacyjnego; Prokurator przy Trybunale Cywilnym w Lublinie Chruścielewski, Prezesem tegoż Trybunału; Podprokurator przy Trybunale Cywilnym w Płocku, Asesor Kolegjalny Koskowski, Sędzią tegoż Trybunału: Sędzia tegoż Trybunału Sobierański—Prokuratorem przy tymże Trybunale,—wszyscy czterej licząc od dnia 20 września (2 października) 1869 r.; Właściciele dobr: Hr. St. Potocki i Józef Łubieński—Sędziami Sądu Pokoju w Wieluniu, licząc od dnia 30 wrześcia (12 października) 1869 r.; Referent Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Franciszek Garwoliński—Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie, Asesor tegoż Trybunału, Asesor Kolegjalny, Andrzej Kokowski—p. o. Sędziego tegoż Trybunału, obydwa od dnia 8 (20) października 1869 roku; Asesor Sądu Kryminalnego w Warszawie, Asesor Kolegjalny, Aleksander Zawadzki—Sędzią tegoż Sądu, od 29 października (10 listopada) 1869 r.; Starszy Urzędnik do szczególnych poruczeń Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Karol Nowodworski—Naczelnikiem Wydziału Kryminalnego tejże Kommissji; Urzędnik do szczególnych poruczeń, Rad. Dw., Antoni Żarski—Starszym Urzędnikiem do szczególnych poruczeń tejże Kommissji; Referent Kommissji Rad. Hon. Jan Dąbrowski—Sędzią do szczególnych poruczeń tejże Kommissji, w stopniu Sędziego 1ej Instancji,—wszyscy trzej licząc od dnia 29 października (10 listopada) 1869 r.; Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, Józef Kokeli — Obrońcą przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, od d. 5 (17) listopada 1869 r.; Assesor Sądu Kryminalnego w Warszawie, Rad. Hon. Antoni Skowroński—p. o. Sędziego tegoż Sądu, od d. 12 (24) listopada 1869 r.; p. o. Prokuratora przy Trybunale Cywilnym w Łomży, Rad Kol. Alfred Baranowski—p. o. Prokuratora przy Trybunale Cywilnym w Lublinie; Sędzia Trybunału Cywilnego w Łomży, Juljan Wlocki—p. o. Prokuratora przy tymże Trybunale, a na jego miejsce Asesor tegoż Trybunału, Grzegorz Radzimiński,—wszyscy trzej od 29 listopada 1869 r.; Właściciel dóbr Lisowice, Leonard Wasiutyński—Sędzią Sądu pokoju Okręgu Radzyńskiego, od d. 5 (17) grudnia 1869 r.; Patron przy Trybunale Cywilnym Kaliszskim Jan-Teodor Rościszewski—Adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, od d. 5 (17) grudnia tegoż roku; Właściciel dóbr Lubieniec, Antoni Guziński—Sędzią Sądu Pokoju w Kowalu w Gubernji warszawskiej, od dnia 25 lutego (9 marca) 1870 r.; b. Adjunkt Sekcji Prawnej w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, Kandydat Praw Henryk Krajewski—Adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa, od dnia 4 (16) marca; p. o. Sędziego Trybunału Cywilnego w Warszawie, Starszy Referent Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Radca Kolegjalny Jan Zawadzki—Sędzia tegoż Trybunału, od d. 4 (16) marca; Sędzia Trybunału Cywilnego w Płocku, Sekretarz Kol. Brozdowicz—Sędzią Sądu Kryminalnego w Kielcach, od d. 14 (26) marca.

Zatwierdzeni na zajmowanych urzędach: Pełniący obowiązki Prokuratorów przy Trybunałach Cywilnych: w Lublinie, Rad. Kol. Baranowski i w Łomży, Juljan Włocki, od d. 4 (16) lutego r. b.

Delegowany: Spadły z etatu Kontroler Kommissji Likwidacyjnej, Rad. Kol. Majewski—do Sądu Kryminalnego Warszawskiego, w stopniu Sędziego, od 4 (16) Marca r. b.

Przeniesiony na własne żądanie: Sędzia Sądu Pokoju w Sieradzu, Erazm Załuskowski—na takiż Urząd w Sądzie Pokoju w Kaliszu, od d. 11 (23) Marca.

Uwolnieni na własne żądanie: Sędzia Sądu pokoju Okręgu Mławskięgo, Ksawery Ostrowski od dnia 12 (24) grudnia 1869 r.; Sędzia Sądu Pokoju w Radomiu, Rossman, od d. 27 sierpnia (8 września) 1869 r.; Sędzia Sądu Pokoju w Pułtusku, Klaus, od d. 13 (25) września 1869 r; Prezes Trybunału Cywilnego w Lublinie, Rad. Kol. Grodziecki, od d. 20 Września (2 października 1869 r.; z pozwoleniem noszenia munduru; Sędzia Sądu Pokoju w Łowiczu, Zabłocki, od d. 24 września (6 października) 1869 r.; Sędzia Sądu Kryminalnego w Warszawie, Radca Dworu Józef Grodecki, od dnia 29 października (10 listopada) 1869 roku i Sędzia tegoż Sądu, Asesor Kolegjalny Jan Grabiański, od dnia 12 (24) października tegoż roku,—dwaj ostatni z pozwoleniem noszenia munduru; Sędzia Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego, Raulicki, od dnia 30 wrześnie (12 października), z powodu przeniesienia się z miejsca zamieszkania do innego okręgu.

(*d. c. n.*—D. W.)

— *Zarządzający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor Lekarski*, na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Austrjackiego w Warszawie z dnia 29 czerwca (11 lipca) r. b. podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że rząd krajowy w Galicji, w skutek otrzymanych wiadomości o ustaniu choroby bydlęcej, księgosuszem zwanej, w większej części gubernji Królestwa Polskiego cofnął wydane przezeń w dniu 25 marca r. b. rozporządzenie, zakazujące wprowadzania do Galicji tutejszego bydła, oraz przywozu surowych produktów zwierzęcych, a natomiast zarządził zwykłe środki kwarantannowe dla zapobieżenia przeniesienia księgosuszu z Królestwa na długości granicy od strony powiatow: chrzanowskiego, krakowskiego, bocheńskiego, brzeskowskiego, dąbrowskiego, mieleckiego i tarnobrzegskiego. (Dz. War.)

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, że czynności w nowo otworzonym Oddziale Banku w mieście Lublinie, z dniem 1 (13) lipca roku bieżącego rozpoczęte zostały. (Dz. War.)

— *Z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyznemi gubernji warszawskiej i siedleckiej*, podrewizor dochodów tabacznych w Kałuszynie, Michał *Lewandowski*, uwolniony został całkiem ze służby, na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia, od 1-go lipca 1870 roku. (Dz. War.)

Odczyty w Zakładzie Nauki, Sztuk i Rzemiosł dla kobiet.

Odczyty jakie po dziś dzień odbywały się z d. 1 Września r. b. podzielone zostaną na dwa działy, z których każdy winien trwać przez 37 i pół tygodni od dnia 1 Września po dzień 15 Lipca. Odczyty obu działów orwarte będą jednocześnie w każdym roku poczynając od dnia 1 Września r. b., a mianowicie: Dział I będzie miał odczyty corocznie w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4 do 6, zatem na tydzień godzin 5, przez tygodni 37 i pół. Dział zaś II, we wtorki i czwartki od godziny 4 do 6 i w soboty od 4 do 6, zatem na tydzień godzin 6, przez tygodni 37 i pół.—Uwaga. Przerwy w odczytach zachodzić będą następujące: po między jednym a drugim odczytem przerwa trwać będzie 10 minut. W czasie zaś uroczystości świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy 10 dni, to jest 5 dni przed pierwszem świętem i 5 dni po, w czasie karnawału 2 ostatnie tygodni i 3 dni w czasie Zielonych Swiątek. Przedmioty zaliczone do odczytów. Działu I: 1) Zoologja z Fizjologią i Botanika z Ogrodnictwem. Assystent katedry zoologji, przy Warszawskim Uniwersytecie, Magister Slosarski, odczytów 50; 2) Wiadomości o figurach jeometrycznych i solidometrycznych, Magister Sulimierski, odczytów 15; 3) Estetyka. Literat, Klemens Podwysocki, odczytów 25; 4) Teorja i historja malarstwa i rzeźby, artysta Gerson, odczytów 20; 5) Teorja i historja muzyki i śpiewu, artysta Kleczyński, odczytów 25; 6) Higiena, Doktór Dobieszewski, odczytów 25; 7) Pedagogja, Professor Uniwersytetu, Papłoński, odczytów 25; 8) Mineralogja, Professor Uniwersytetu Jurkiewicz, odczytów 25; 9) Porównanie prawa handlowego z prawem cywilnem, odczytów 15. Dział tych odczytów rozpoczęty zostanie od przedmiotów zamieszczonych pod Nrami 1, 2, 3 i 6, po ukończeniu przedmiotów z pod Nru 2 i 3 ich miejsca zastąpią pzzedmioty z pod Nru 4 i 5, a po Nrze 1 i 6, nastąpią przedmioty z pod Nru 7, 8 i 9.— Przedmioty zaliczone do odczytów Działu II: 1) Wiadomości z jeografji fizycznej i geologji, Prof. Jurkiewicz, odczytów 25; 2) Jeografja powszechna i handlowa, Professor Kotkowski, odczytów 30; 3) Fizyka z kosmografją, Assystent Katedry, Dziewulski, odczytów 30; 4) Chemia nieorganiczna, Assystent Katedry, Milicer, odczytów 25; 5) Chemia analityczna, odczytów 25; 6) Technologja chemiczna, Professor uniwersytetu Jurkiewicz, odczytów 50; 7) Wiadomości z ekonomji, odczytów 20.

— Urząd Starszych Zgromadzenia kupców, podaje do wiadomości publicznej, iż zapis uczniów do Szkoły Handlowej, na rok 1870ı71, rozpocznie się z dniem 24go lipca r. b. i trwać będzie do włącznie 28 sierpnia r. b., w każdą Niedzielę i Święto. Każdy nowo zapisujący się Uczeń winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie.

Nadmienia się przytem, że pomimo zapisu, lekcye w każdą Niedzielę i Święto bez przerwy odbywać się będą. (1—3)—5930—

— Po śmierci Ojca mego ś. p. Nepomucena Kolbieckiego, objąwszy prowadzoną przez tegoż fabrykę maszyn rolniczych na Pradze, mam zaszczyt uwiadomić Szanownych Ziemian, iż fabryka ta jak dotąd, wyrabiać będzie pod moim kierunkiem, młocarnie sztyftowe, maneże, sieczkarnie, wialnie, młynki do czyszczenia zboża, pługi, drapacze i t. p., oraz dopełniać naprawy wszelkich narzędzi z tejże fabryki pochodzących. Raczą przeto interesowani zgłaszać się pod Nr 375, ulica Brukowa na Pradze.—Inżynier mechanik *Władysław Kolbiecki* — 5902. —

— Dr med: S. **Witkowski**, przeprowadził się na ulicę Marszałkowską pod Nr 1372a, nowy 69, do domu Wgo Mokiejewskiego, naprzeciw domu Maringea na 1sze piętro od frontu, gdzie przyjmuje chorych, jak dawniej od godziny 4-tej do 6-tej po południu. (2—3) —5861—

— Dr Stefan *Kuczyński*, przeniosł swe pomieszkanie na ulicę Warecką, pod Nr 5 nowy i jak zwykle przyjmuje chorych do godziny 10ej rano, a od 4ej do 6ej po południu, oprócz dni świątecznych. (3—3)

— Dr. medycyny **A. Rothe**, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Chmielną, Nr. domu 26 nowy, między ulicami Bracką i Marszałkowską, mieszkania Nr 2. Chorych przyjmuje od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. (4—6) —5614—

— Instytut Laryngoskopijny Doktora **Kohna**, Lekarza ordynującego w oddziale chorób syfilistycznych i skórnych, przy szpitalu starozakonnych, przy ulicy Długiej N⁰ 23, w domu Cyprysińskich, gdzie Eldorado, na pierwszem piętrze. Przyjmuje chorych codzień do godziny 10½ z rana, i od 3ciej do 6tej po południu. Biepnych, bezpłatnie. (2—0) —5877—

— Doktor medycyny, Ignacy **Bruner** (Ojciec), Lekarz i Akuszer m. Warszawy, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Królewską, do domu Wgo Strasburgera pod Nr 413*b* (nowy 6) obok Saskiego ogrodu. —5696—

— Doktor Jan Ehrlich, Lekarz wolnopraktykujący, mieszka przy ulicy Niecałej, w domu W. Szmideckiego Nr 614ef. Przyjmuje chorych do godziny 10ej rano i od 4ej do 6ej po południu. Biednym udziela pomoc bezpłatnie. — 5911 —

— Z dniem onegdajszym, pan Maurycy **Landau**, Dentysta, opuścił Warszawę, udając się do Berlina i Wiednia, już to dla zwiedzenia najznakomitszych klinik dentystycznych, już to dla wzięcia udziału przy zjeździe Dentystów w pierwszej z wspomnionych stolic Europy odbyć się mającym. (1—1) —5892—

— **Zakład gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla dzieci i młodzieży** ma honor donieść Rodzicom dopytującym się kiedy otwartym zostanie kurs lekcji **tańca**, iż z uwagi na wolny czas **wakacyjny** takowy rozpoczętym zostanie od dnia 15 lipca r. b. Lekcje po godzinie 2 razy w tydzień udzielać będzie p. Minakowski artysta baletu. Cena rs: **dwa** miesięcznie. Zapisy przyjmują się każdodziennie w lokalu Zakładu przy ulicy Królewskiej obok Tivoli, od 10 do 1 rano i od 3 do 7 wieczorem. (3—3) —5468—

— Władysław *Popławski*, Komornik, przeniósł swą kancellarję na ulicę Ś-to-Jerską Nr 1768 (nowy 10), na drugie piętro od frontu. (4—5) —5733—

— Kantor Transportowy, Tryestyńskiego Towarzystwa Azienda Assicuratrice, przeniesiony został na ulicę Nalewki, do domu Wgo Machotkina Nr 2240a, (9 nowy). (3—3) —5793—

— W tych dniach, otwartym został **Zakład Powozowo-Lakierniczy Adama Augustynowicza**, przy rogu ulic Elektoralnej i Zimnej, Nr 793 (13 nowy), gdzie przyjmują się wszelkie obstalunki, jak niemniej reparacje, wchodzące w zakres tego fachu. (3—3)—5792—

— **Fabryka Luster i Ram** złoconych i wyrobów pozłotniczych, J. Baumgartena, przeniesioną została z dotychczas zajmowanego lokalu, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu dawniej Blanka, na ulicę Krakows:-Przedmieście pod Nr 451, do domu przechodniego, dawniej Roeslera, na pierwsze piętro od frontu.
(2—6) —5859—

— Zawiadamiam strony interessowane, że kancellarję moją przeniosłem obecnie do domu W. Huhle przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7*a* (3 nowy), wprost ogrodu Krasińskich.

Juljusz *Walewski* Patron Tryb:. (4—6)—5674—

DWA FOLWARKI DONACYJNE

KWIECISZKI I KADARYSZKI,

leżące w Królestwie Polskiem w Gubernij Suwalskiej.

oddają się w administrację poręczającą dochód na lat 12, licząc od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1871 roku, a mianowicie:

1) Folwark KWIECISZKI w Powiecie Marjampolskim nad rzeką Szeszupa, w odległości 24 wiorsty od Wołkowyszek Stacji Drogi Żelaznéj St. Petersbursko-Królewieckiej; o pół wiorsty od szosy Warszawsko-Kowieńskiej, o jedną i pół wiorsty od Miasta Powiatowego Marjampola, o 56 wiorst od Miasta Gubernialnego Suwałki, niedaleko od spławnej rzeki Niemna, zawiera przestrzeni 714 i pół dziesiatyn (1429 morgów nowopolskiej miary), w liczbie których łąk 192 dziesiatyn (384 morgów).

2) Folwark KADARYSZKI w powiecie Suwałkskim o 50 wiorst od Kibart stacji drogi Żelaznej St. Petersbursko-Królewieckiej, o 4 wiorsty od szosy Warszawsko-Kowieńskiej; o 28 wiorst od Gubernjalnego miasta Suwałki, o 66 wiorst od rzeki spławnej Niemna, zawiera przestrzeni dzies. 184 i pół (369 morgów) nowopolskiej miary, w liczbie których dziesiatyn 42 i pół (85 morgów) łąk. Przy tym folwarku znajduje się młyn wodny.

W obydwóch folwarkach budowle są w odpowiedniej ilości.

Włościanie nie mają nadanych żadnych gruntów ani żadnych służebności.

O cenie i innych warunkach można się dowiedzieć od JW. Gubernatora Cywilnego w Suwałkach, lub od Pułkownika Gwardji W-go von Goldmana-Tillingera w b. Zamku Królewskim w Warszawie zamieszkałego.

(2—3) — 5714 —

W dniach 27, 28 i 29 Lipca (8, 9 i 10 Sierpnia) 1870 roku, poczynając zawsze od godziny 2 z południa, w Kancellarji podpisanego Komornika, w Warszawie pod Nr 1776a utrzymywanej, na widok publiczny do obejrzenia będą wystawione: Kolczyki, Klamerki, Pierścionki brylantowe, z turkusami, perłami, Kolczyki koralowe, różne broszki z brylantami i złote i takież Bransolety, Zegarki damskie, Szpilki i Zapinki złote, Srebro rozmaite stołowe, wszystko wysokiej wartości, a następnie:

W dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1370 roku, poczynając od godziny 10 z rana, na gruncie nieruchomości Nr 1776a w Warszawie, powyższe kosztowności przez publiczną licytację, za złożeniem odpowiedniej kaucji, sprzedane zostaną poszczególe, w drodze egzykucji sądowej.

Antoni Tymecki,

Komornik.

(2—3) — 5706 —



Z powodu wynajęcia dogodniejszego lokalu

Fabryka Powozów

ANTONIEGO KORYCKIEGO.

przeniesioną została na ulicę Leszno, na miejsce, gdzie dotąd egzystowała znana fabryka powozów A. Liedtkie.

(4—8) — 5502 —

OKRYCIA I KOSTJUMY

w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych, odznaczające się gustem, nadeszły z Paryża do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich.

(8—12) — 4676 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 158.

Środa.— Dnia 8 (20) Lipca. — Rok 1870.

— **Kurs Zoologji A. Popławskiego**, w języku ruskim, zatwierdzony przez uczony komitet przy Ministerstwie Oświecenia Narodowego, do użytku Gimnazjów i Progimnazjów, wyszedł w powtórnem wydaniu, ozdobiony 115 drzeworytami w tekscie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach Królestwa i Cesarstwa. Cena kop. 50.
Skład główny w księgarni **E. Wende i Spółka**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 412a.
(3—3) — 5522 —

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. otrzymała następujące nowe dzieła:
Mecherzyński Karol. „Statistyka czyli nauka obejmująca prawidła dobrego pisania," kop. 60.
Segel. „Winogrona, jako środek leczniczy w różnych słabościach," kop. 40.
Krótka Statystyka Guberoji Królestwa Polskiego, obejmująca rozległość, ludność tychże gubernji, kopiejek 20. (1—3) — 5855 —

Dla Czytelników Gazet!

W Księgarni i Zakładzie **Artystyczno-Litograficznym A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482 (nowy 6)**, sprzedają się następujące **Mappy Europy** w języku polskim: 1) **Mappa środkowych krajów Europy**, szczegółowa na jednym arkuszu. Cena Kop. 50; w teczce Kop. 60. 2) **Mappa Europy, Strojnowskiego, w 4-ch sekcjach**. Cena Rs. 3; w teczce podklejona płótnem, Rs. 5; na wałkach werniksowana Rs. 7 Kop. 50. (2—3) —5876—

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Biurze Instytutu odbędzie się o godzinie 11 przed południem w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b, głośna licytacja in plus, na sprzedaż starej bielizny i innych przedmiotów wyszłych w Instytucie z użycia.
Warunki licytacji i wykaz przedmiotów sprzedać się mających, przejrzeć można codziennie w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.
w Warszawie, dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 r.
Członek Rady (podpisano) Baron **Frederiks**.
Sekretarz Rady (podpisano **A, Zygmunt**.
(1—2) — 5755 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do d. 16 (28) Lipca r. b., (godziny 10-tej rano) włącznie, będą przyjmowane w Biurze Dyrekcji każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, opieczętowane dekleracje na papierze stemplowym ceny kop. 15, na kupno starego żelaztwa i różnych przedmiotów z Magazynu Warsztatów Dróg żelaznych.
Szczegółowy wykaz starzyzn, oraz warunki sprzedaży, mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji.
Warszawa dnia 3 (15) Lipca 1870 r. (1—1) —5916—

OSTRZEŻENIE!

Ponieważ Osoby z powodu dawnych stosunków z **Icyklem-Lejb Cohenem**, Właścicielem Dóbr Powązki, będące w posiadaniu **Blankietów wekslowych** z podpisem tegoż Cohena, przy ostatecznem załatwieniu przez Akt urzędowy rachunków, oświadczyły, iż Blankiety te lub niektóre Weksle poprzednio zniszczyły i zagubiły, dla ochronienia przez to osób trzecich od straty, ostrzega się niniejszem, że wszelkie Weksle Icyka-Lejb Cohena kiedykolwiek przed datą dzisiejszą i na czyje bądź zlecenie wystawione, w zupełności i całkowicie po tęż datę zaspokojone zostały, w chwili obecnej żaden Weksel Icyka-Lejb Cohena w biegu się nie znajduje. Nikt pod odpowiedzialnością sądową i narażeniem się na straty rzeczonych Wekslі Icyka-Lejb Cohena, sprzedawać ani kupować nie ma prawa
(1—3) —5937— **Icyk-Lejb Cohen.**

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Sgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godz. 5ej z południa, odbędzie się licytacja in minus przez dekleracje opieczętowane, a następnie głośny między deklarantami przetarg, na dostawę dla Szpitala Ś-go Łazarza drzewa sosnowego w szczapach 150 sążni całokubicznych, podając za praetium liciti jednego sążnia rs. ośm.
Pragnący zatem podjąć się tej dostawy mogą każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta, zgłosić się do kancellarji Szpitalnej w Warszawie przy ulicy Książęcej, w czasie od godziny 8ej do 11ej rano i od 3ej do 5ej z południa, dla odczytania warunków licytacyjnych, obejrzenia gatunku i wykładu drzewa przez Radę wymaganego, oraz złożenia na ręce Nadzorcy Szpitala, wadjum w ilości Rs. 150, w gotowiźnie lub papierach procentowych.
W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, **Piątkowski**.
Sekretarz, **Rzewski**.
(1—3) —5897—

Sekwestrator Skarbowy
Powiatu Warszawskiego,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1870 r. o godzinie 12 w południe, to jest w Piątek na placu targowym na Pradze, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych ruchomości, a mianowicie: Koni, krów, mebli, sprzętów domowych i gospodarskich, a to na satysfakcją należności skarbowych od dzierżawcy folwarku Opacz. gminy Pruszków przypadających
Warszawa, dnia 4 (16) Lipca 1870 r.
A. Dyjewski.
(1—1) — 5906 —

Instytut Ortopedyczny

na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 388
Zaleca się uprzejmie WW. Doktorom, jakoteż Szanownym Rodzicom, którzy mają dzieci cierpiące na skrzywione członki.
Zakład ten jest pod nadzorem W. Doktora Genzel ustanowiony, znajduje się już w nim wiele na kuracji dotkniętych ciężkiem kalectwem; przyjmowanie chorych odbywa się codziennie od godz, 3 do 4 po południu, za umiarkokowaną cenę, a od wyleczonych Zakład rekomendacyjne dowody posiada. Oprócz tego wyrabia rozmaite Bandaże i Maszyny, a osobno na damskie słabości, oraz i dla tych, którym już żadna pomoc nie skutkuje, a jedyną ulgę w ciepieniu przynoszą Maszyny i Bandaże.
(1—6) — 5913 — **E. Droesse.**

Dobra Ziemskie Domaniew,

położone o wiorst 17 (mil $2^1/_2$) od Warszawy, zaś od Kolei Żelaznej Wiedeńskiej stacji Pruszków wiorst 3, mające Zabudowania, oraz Grunta dobre, po niegdy Ksawerym Rakowskim, Doktorze medycyny, pozostałe, w dniu 15 (27) Lipca 1870 roku, o godzinie $1^1/_2$ z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego, w Warszawie, pod Nrem 549, przed W. Bonieckim, Assessorem tegoż Trybunału, jako delegowanym sprzedane będą w drodze działów, a licytacja zacznie się od zniżonego szacunku o $^1/_4$ część, to jest od summy Rs. 34,246 Kop. 80. — Bliższe szczegóły objaśnień, jakoteż o warunkach, można powziąść wiadomość u Patrona Naimskiego, w Warszawie pod Nrem 649 mieszkającego.
(1—3) —4943—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
są do zbycia

MAGLE,

mieszczące się od lat kilkunastu w korzystnej miejscowości, t. j. w domu przechodnim od ulicy Nalewek i Dzikiej, Nr 2242. (2—3) —5860—

W mieście Czyżewie guberpji Łomżyńskiej, przy stacji Drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, jest do wynajęcia w całości lub częściowo,

Dom drewniany,

parterowy, składający się z 8u Pokoi obiciem wyklejonych, 2 Kuchen i innych potrzebnych Zabudowań, z obszernym Ogrodem, około 400 prętów, za cenę bardzo przystępną. Taż sama Possessja może być sprzedaną za Rs. 3,300. Bliższa wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej, Numer domu 11 nowy, mieszkania Nr 4. (2—3) —5874—

Osada Dziedziczna,

przeszło 50 dzies. (100 morgów) gruntu posiadająca, 28 wiorst od Warszawy, przy szossie położona, z Zabudowaniami, Zasiewem, Ogrodami owocowemi i Wodą, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania zaraz z wolnej ręki, bez pośrednictwa. Wiadomość w Handlu Wgo St. Winiarskiego, na Nowym-Swiecie, pod Turkiem, i u Właścicielki przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 4 nowy, mieszkania Nr 11. Miejscowość dogodna do założenia Fabryki potrzebującej opału i wody. (1—1) —5952—

W dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie **Nieruchomość** pod Nr 52 hypotecznym, a 36 policyjnym, w rynku Starego Miasta położona, czyniąca dochodu rocznie rubli 1160 kop. 60 brutto.—Wadjum rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 7400, jako od ²/₃ części szacunku, za który w roku 1865 też Nieruchomość nabył dzisiejszy właściciel.—Wiadomość o warunkach powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. I i u podpisanego Obroncy pod Nr 590 zamieszkałego.

Roman Wierzchlejski, Mecenas.

(1—2) — 5909 ·

Młockarnie Parowe

z lokomobilami,

z najsłynniejszej angielskiej fabryki PP. **Marschall, Sons et Comp.** w Gainsborough, polecają **Ostrowski i S-ka.** przy ulicy Senatarskiej, Nr 473d.

(1—6) — 5787 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Toaleta** damska orzechowa; **Kaftan** damski aksamitny, całkiem nowy; **Lustro** w złoconych ramach, **Firanki**, **Mufka** tumakowa i **Kolnierz**, **Słupek** i **Obrazy** olejne. Ulica Aleksandrja, Nr 21 nowy, drugi dom za Gimnazjum, 2gie piętro, od godziny 3ej do 7ej. (1—1) —5925—

Kantor Loterji

SAMUELA WAWELBERGA,

przy ulicy Przechodniej, pod Nr 951 (nowy 23), otrzymał w komis wprost z fabryki A. M. Pollaka z Wiednia, znakomity transport zapałek chemicznych rozmaitych gatunków. Biorący większe partje otrzymuje stosowny rabat. Zamówienia na sprowadzenie i obstalunki mogą mieć miejsce. W tymże Kantorze nabyć można do 1-ej klassy 115 Loterji losów całkowitych i częściowych. Również znajdują się tamże tabelki wszelkich wylosowanych papierów publicznych krajowych i zagranicznych. (3—3) — 5852 —

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką).—5598.

Im Familien-Pensionat in Leipzig,

finden junge Mädchen. welche den Unterricht einer Lehranstalt oder Privatunterricht geniessen sollen, liebevolle Pflege und Erziehung. **Conversation** in modernen Sprachen und Nachhülfe bei Schularbeiten. Empfehlungen geben die Eltern der Zöglinge nebst anderen ausgezeichneten Personen. Franco Anfragen erbittet **S. Drugulin, Leipzig** Dörrie Instrasse·b

(17—0) —9894—(12,907)

Encyklopedja Powszechna,

wydanie kompletne,

w oprawie starannej, jest do sprzedania za Rs. 75. Obejrzeć można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" i tamże powziąść wiadomość o adressie sprzedającego.

(4—6) —5748—

POSADZKI

z drzewa rozmaitego gatunku, w znacznej ilości, dostać można u podpisanego. Wiadomość przy ulicy Zimnej, w Warszawie, pod Nrem 947, nowy 1. **S. Weiss.**

(1—3) —5946—

WORKI

oryginalne amerykańskie,

nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

(6—6) — 5629 —

Handel Galanteryjny

J. A. WERNICA,

istniejący w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, zaopatrzony został w nowości najświeższego fasonu, jakoto: w Biżuterje męzkie i damskie, Krawaty, Szaliki, Szkatułki, Portmonetki, Pugilaresy, Cygarnice, Wyroby z bronzu, Laski, Wachlarze, Parasole i Parasolki, Gry towarzyskie; posiada oraz znaczny zapas Wyrobów ze skóry, jakoto: Sakwojaże, Worki damskie, Portfele, Torby i Przybory myśliwskie, Spicruty, Siodła, Chomonta i t. p., z Fabryki Brandstetera; gatunki wyborowe; ceny przystępne. (5—12) —5690—

Szwalnia nowo otworzona

Weroniki Niziporowicz,

przy ulicy Zielnej, Nr 1 nowy, pierwszy dom od ulicy Chmielnej.

Przyjmuję wszelką **Bieliznę damską i męzką**, po cenach umiarkowanych, jakoteż **hafty**, wykonywają się ręcznie i na maszynie. Tomże potrzebna jest **PANNA** podręczna do maszyny i dwie dziewczynki do nauki. (1—2) — 5949 —

Piekarnia Nowa A. Łapińskiego i S-ki
przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74.



Dnia 19 b. m., otwarty został Sklep nasz z pieczywem, przy ulicy Rymarskiej Nr 14. Odtąd więc codziennie dostać tam można: Chleba, Bułek, Rogali i Ciast wszelkiego gatunku, jak w sklepie głównym, przy Piekarni Nowej.

Od dnia 21 b. m., otwartym będzie takiż Sklep, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu P. Gundelacha. Nr 1371. W obu tych sklepach Członkowie stowarzyszenia spożywczego Merkury, mogą zakupywać wszelkie pieczywo za markami zwrotnemi, dającemi im prawo do rabatu.

Nakoniec donosimy Szanownej Publiczności, że od trzech dni otwarty został Sklep P. E. B., przy ulicy Długiej, w domu P. Bokhana, Nr 14, obok Apteki Wernera, do którego dostarczane są dwa razy dniem, wszelkie wyroby z Piekarni Nowej.

Uwaga. Widzimy potrzebę oznajmić mieszkańcom Warszawy, iż dochodzą nas wiadomości z niektórych sklepów, że wiele sług przysyłanych po pieczywo, od osób nienależących do stowarzyszenia „Merkury,“ żądają dla siebie rabatu, nawet większego niźli handlujący i produkujący za pracę swą korzyść mieć mogą, bo aż rs. 1 tygodniowo za pobór pieczywa dziennie za 75 kop. Jakżeby było do życzenia, aby wszyscy wszelkie zakupy robić mogli za zwrotnemi markami a czyż to niepodobna? (1—3) — 5944 —

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do szycia Bielizny.

Bliższa wiadomość w Banku Polskim, w oficynie poprzecznej, na 1szem piętrze, wprost Głównej Bramy, Nr 10 mieszkania. Bliżej Szwajcar miejscowy wskaże. (1—1) —5950—



Potrzebna jest

M A M K A

ze świeżym pokarmem.

Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto, Nr 4 (315), mieszkania Nr 9. (1—1) —5945—

Przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 791, naprzeciw Szpitala Sgo Ducha, są do sprzedania

Warsztaty Stolarskie z naczyniami,

Wiadomość u stróża. (2—3) — 5884 —

Jeden Pokój i dwa Pokoje,

z oddzielnem wejściem, z meblami, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy S-to-Jerskiej, pod Nr 1776a, naprzeciw ogrodu Krasińskich. (3—3) — 5862 —

W korzystnym punkcie handlowym, przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP,

z urządzeniem gazowem i jesionowemi szafami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Składzie Herbaty w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej. (3—3) — 5887 —

Przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 58, w każdym czasie jest do wynajęcia na letnie miesiące,

M i e s z k a n i e;

złożone z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na 2giem piętrze, z widokiem na ogrody. Wiadomość u Stróża. (3—3) —5847—

Do najęcia Lokal,

na piętrze, z 5ciu Pokoi i Kuchni razem lub częściowo i Sklep z pokojem, przy ulicy Źródłowej i Bocznej za żelaznym domkiem, w domu pod Nrem 2608. Wiadomość na piętrze, pod Nr 7. (2—3) — 5885 —

Z powodu wyjazdu jest

L O K A L

zaraz do zajęcia do 1go Października, za bardzo przystępną cenę, składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, mający dwa wejścia, ze wszelkiemi wygodami, na 1m piętrze, przy Krakowskiem-Przedmieściu, dom Nr 388. Obejrzeć można w każdym czasie. Klucz u Stróża. Dla umowy o cenę zgłosić się do pałacu Hr Branickiego, na Nowym-Swiecie, Nr 1290, nowy 20, w lewym pawilonie, mieszkanie J. Stomma. (1—1) —5951—

W domu Nr 1918, przy ulicy Nowe-Miasto,

Trzy Pokoje z Balkonem,

na 1szem piętrze, z Kuchnią, z Meblami lub bez; albo, **Dwa Pokoje**, bez Kuchni, z oddzielnym wchodem, są do najęcia w każdym czasie. (1—3) —5927—



Za nagrodą.

W dniu 17 b.m., to jest w Niedzielę, idąc z ulicy Chłodnej na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono **Poświadczenie na Zapowiedzie**, pisane w języku niemieckim, przez Parafję Ewangelicko-Reformowaną. Łaskawy Znalazca raczy takowe złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za stosowną nagrodą. (1—3) —5947—

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., wysłany od Józefa Mencla, pod Nr 325, przy ulicy Kościelnej, na zarobek z katarynką,

Józef Knoll,

bez prawej ręki, do dzisiejszego dnia nie powrócił i niewiadomo gdzie się znajduje. Lat ma 26, wzrostu średniego, oczów niebieskich, nosa długiego, włosów ciemno-blond, ubrany w szary palton rypsowy, spodnie drelichowe jasne w paski, w czapce. Katarynka z harmonją, roboty Paryzkiej, z fletami pod spodem toczonemi, pokryta suknem. Ktoby wiedział o podobnym człowieku i dał znać pod powyższy numer, otrzyma stosowną nagrodę. (3—3) —5845—

Przed trzema tygodniami, w podróży z Wyszmontowa do Warszawy i do Berlina, i tąż samą drogą z powrotem, zgubiony został **REWERS** wystawiony przez Wgo Józefa Karskego, na rzecz Jana Miedel, na summę rs. 1639 kop 50 czyli złp. 10;930. Przeto poszkodowany uprasza łaskawego Znalazcę, o zwrócenie wyżej wymienionego Rewersu, pod Nr 1022, przy ulicy Grzybowskiej, do właściciela tegoż domu, za stosowną nagrodą. (2—3) — 5905 —



W dniu 16 b. m. wieczorem, około godziny 8, zginęła na ulicy Miodowej **Suczka** mała z pinczerów, maści brudno kasztanowatej, końce łapek i ogona białe. Uprasza się o odprowadzenie tej Suczki na ulicę Niecałą Nr 12, Nr mieszkania 30, za nagrodą. Ostrzega się przytem, że w razie dostrzeżenia, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. (2—2) — 5915 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.